

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (V)

SOBOTA 11 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 41 (1322)

Przyspieszymy wykonanie planów!

Załoga PZPB im. Stalina

podjeżdża długofalowe zobowiązania produkcyjne

Z niespotykanym wprost entuzjazmem i uznaniem spotkała się wśród robotników łódzkich inicjatywa górnika Markiewki. Z zapartym tchem czytano wczoraj w fabrykach wiadomość o tym, że tę piękną inicjatywę podjęli już włókniarze „Bawelinianej Dwojki”.

Nie ma już chyba zakładu pracy, w którym nie rozważano możliwości podjęcia długofalowych zobowiązań produkcyjnych. Setki i tysiące robotników pragną przyspieszyć wykonanie swych planów produkcyjnych, zdając sobie dobrze sprawę, że w ten sposób przyspieszą dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy.

W ślad za „Bawelinianą Dwojką” podjęli już konkretne zobowiązania produkcyjne robotnicy z PZPB im. Stalina. Spośród kilkuset przadek, tkaczy i wykończalniaków, którzy zgłosili już swój udział w współzawodnictwie długofalowym wysuwają się na czoło znani nam przodownicy pracy, mistrzowie oszczędności i najwyższej jakości.

ZESPÓŁ TOW. MAJEWSKIEGO PRZYSPIESZY O DWA MIESIĄCE WYKONANIE PLANU ROCZNEGO

Zespół tkacki najwyższej jakości tow. Wacława Majewskiego, składający się z tow. tow. Raźniewskiego, Klimaszewskiej, Brzozowskiej i Nalepy podjął zobowiązanie na wszystkie miesiące aż do końca bieżącego roku. Zespół ten w czasie od 8 lutego do 31 grudnia wykonywać będzie

swę bazy produkcyjne w 120 procentach, dając do końca roku 16.288 m. więcej, niż przewiduje baza. Dzięki temu wszyscy należący do zespołu tkacze przyspieszą o dwa miesiące wykonanie swego planu rocznego. Zespół tow. Majewskiego zobowiązuje się podnieść jakość swej produkcji z 72 do 80 proc. ekstry i przymy.

PRZADKI PRZYSPIESZAJĄ WYKONANIE PLANU POŁROCZNEGO

Wśród zobowiązań kilkadziesiątu przadek z przedziału średnioprzedniej czytamy:
Tow. Maria Skórka wyprodukuje do 1 lipca 1.850 kg. watku więcej, niż przewiduje baza, przyspieszając wykonanie planu półrocznego o 11 dni. Janina Furmanik wyprodukuje ponad normę 1.250 kg watku. Maria Marciniak — 790 kg, Daniela Cieślak — 1.850 kg, Leokadia Gruszka dzięki wzmoczonej produkcji przyspieszy wykonanie planu półrocznego o sześć dni, Irena Nabiatek o 7 dni, itd.

ROBOTNICZY WYKOŃCZALNI PODNOSZA DOTYCHCZASOWĄ WYDAJNOŚĆ

Pracujący na maszynach drukarskich zespół pod kierownictwem

tow. Sęka podnieśli wydajność swej pracy o 44 m/godz. Dzięki temu do 1 lipca wydrukuje 39.336 m. towaru więcej, niż wydrukowałby według dotychczasowej wydajności. Zespół tow. Władysława Domagali w porównaniu z dotychczasową wydajnością wydrukuje do 1 lipca o 36.260 m. towaru więcej.

DALSZE ZOBOWIĄZANIA PRZADEK I TKACZY Z PZPB Nr 2

Robotnicy „Bawelinianej Dwojki” w dalszym ciągu deklaruja długofalowe zobowiązania produkcyjne. Z przedziału średnioprzedniej zgłoszyli się przadki — tow. Szałańska, która do 1 lipca da ponad normę 354 kg. przędzy, tow. Pacer — 187 kg., tow. Leśniak — 252 kg., tow.

Nastarowicz — 252 kg., tow. Cynkier — 354 kg., tow. Król — 354 kg. Z tkalni podjęły zobowiązania następujące tkaczki:
Tow. Cencner wyprodukuje do 1 lipca 1.006 m. tkaniny więcej niż przewiduje baza, tow. Lewandowska — 773 m., tow. Łazarczyk — 420 m., tow. Trzmiel — 823 m., tow. Drużbińska — 1.035 m.

Nowe zobowiązania produkcyjne, obejmujące okres półroczny i roczny, posiadają ogromne znaczenie dla realizacji Planu 5-letniego. Przyspieszenie wykonania planów produkcyjnych, z takim entuzjazmem powitane przez klasę robotniczą, o bejnie niewątpliwie wszystkie galezie przemysłu, przyspieszając dalszą, wspaniałą rozbudowę naszego kraju.

Do wyzwolenia Tybetu wzywają Chińska Armia Ludowa patrioci tybetańscy

Pekin (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, najwyższy organ władzy świeckiej i duchownej Tybetańczyków, zamieszkujących prowincję Czing-Haj — „Panczen Kambu Lidza” — wystosował do przewodniczącego Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga i do dowódcy naczelnego Armii Ludowej Czu-Teh'a depeszę, w której oświadcza, że stanie na czele ludu tybetańskiego, by współdziałać z Armią Ludową w wyzwoleniu Tybetu.

„W imieniu ludu tybetańskiego — głosi m. in. depesza — wzywamy do najsilniejszego wystąpienia oddziałów Armii Ludowej w celu wyzwolenia Tybetu oraz usunięcia elementów reakcyjnych i agentów imperium zlanu z Tybetu. Przyczekamy, że współdziałając z Armią Ludową stanemy na czele patriotów tybetańskich oraz poprowadzimy lud tybe-

tański do wolności i połączenia z Chińską Republiką Ludową”.

Nowy etap kampanii wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR

Stalinowski okręg wyborczy w Moskwie wysuwa kandydaturę wielkiego Wodza mas pracujących całego świata

Towarzysza Józefa Stalina

Moskwa. — Kampania wyborcza w ZSRR wkracza w nowy etap. W Moskwie, Tbilisi, Alma-Ata, Rydze, Taszkencie oraz innych miastach Związku Radzieckiego odbyły się pierwsze okręgowe narady przedwyborcze, na których delegacje zakładów przemysłowych, instytucji, jednostek wojskowych, organizacji społecznych, a w miejscowościach wie-

OBRADY PLENUM Komitetu Łódzkiego PZPR

W dniu wczorajszym w lokalu KW PZPR przy ul. Kopernika 8 odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR.

Na posiedzenie przybył członek KC PZPR zastępca kier. Wydz. Org. KC tow. Antoni Alster.

Referat, omawiający realizację wytycznych III Plenum KC PZPR przez łódzką organizację partyną, wygłosił I sekretarz KL i KW PZPR tow. Władysław Dworakowski.

Referat na temat „Wyniki pracy na odcinku gospodarczym w roku 1949 i zadania w realizacji I roku Planu Sześciolatniego” wygłosił sekretarz KL

do spraw ekonomicznych tow. Adam Żebrowski.

W ożywionej dyskusji zabierał głos tow. tow.: Wypych, Przybył, Walaszczyk, Albrecht, Minor, Pawlakowa, Kulik, Olejnik, Tatarakówna, Wołczyk, Grudziński, Głazewski, Kędrak, Lewandowski, Uzdanski, Majchrowicz, Kubiak, Malinowski, Dzikowska, Grzesiak, Sosnowski, Klimek i Toma.

W dyskusji zabrał również głos tow. A. Alster. Podsumował dyskusję tow. W. Dworakowski.

Zaproponowana przez prezidium rezolucja, przyjęta została jednogłośnie.

Wielki wzrost potencjału przemysłowego Bułgarskiej Republiki Ludowej

Przekroczenie planu gospodarczego na 1949 r.

SOFIA. — Państwowa Komisja Planowania Bułgarskiej Republiki Ludowej ogłosiła wyniki wykonania planu gospodarczego na rok 1949.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 107 proc., a poziom produkcji przemysłowej wzrósł w porównaniu z rokiem 1948, o 30 proc. Najlepsze wyniki osiągnęły przemysły: chemiczny, metalurgiczny, budowlany, elektryczny i przemysł budowy maszyn, które znacznie przekroczyły plany produkcyjne. Plany roczne przekroczyły również wiele przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, produkujących artykuły codziennego użytku. Plan przewożenia ładunków wykonany został w 107 proc., a plan budownictwa w 123 proc.

Poważne osiągnięcia notuje również bułgarskie rolnictwo. Liczba wiejskich spółdzielni produkcyjnych była w roku 1949 o 500 spółdzielni większa, aniżeli w roku 1948.

O 81.000 wzrosła liczba osób, zatrudnionych w przemyśle i rolni-

ctwie. Poważnie wzrosła również wydajność pracy.

W roku 1949 otwarto w Bułgarii 106 nowych uczelni, liczba uczących się wzrosła o ponad 11.000 osób.

Pokojowy budżet Ludowej Bułgarii

SOFIA. — W Sofii rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej. Na porządku dziennym obrad znajdował się projekt budżetu państwowego na rok 1950, zreferowany przez ministra finansów K. Łazarowa.

Minister finansów podkreślił, że nowy budżet odpowiada całkowicie interesom gospodarki narodowej. Preliminarz budżetowy na rok 1950, który przewiduje budowanie gospodarek i kulturalnych podstaw socjalizmu, jest budżetem państwa, milującego pokój. Załedwie 7 proc. budżetu przeznaczono jest na cele obronne.

Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych walczy z wyzyskiem ze strony bogaczy i administracji majątków kościelnych

WARSZAWA (PAP). Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych roztoczył troskliwą opiekę nad robotnikami, zatrudnionymi w gospodarstwach bogatych chłopów oraz w majątkach kościelnych i klasztornych, zawierając z właścicielami tych gospodarstw umowy zbiorowe, regulujące warunki pracy i płacy robotników.

Umowy zlikwidowały dotychczasowe uposzczenie około 50 tys. robotników rolnych z prywatnych gospodarstw rolnych i majątków kościelnych i chronią tych robotników przed wyzyskiem. Umowy udostępniły również robotnikom z prywatnych gospodarstw rolnych zdobycze społeczne i kulturalne, będące już od dawna udziałem innych robotników w Polsce.

Związek śpieszy również robotnikom z pomocą indywidualną i dopomaga do uzyskania sprawiedliwego wynagrodzenia.

Dięki pomocy Związku np. robotnik Eugeniusz Turant, zatrudniony w gospodarstwie Wacława Smolniskiego we wsi Kowalewo w pow. Sierpc otrzymał 190 tys. zł. wyrównania z tytułu poborów, niedopłaconych mu przez bogacza.

Interwencja Związku dopomogła robotnikowi K. Szczepaniakowi, zatrudnionemu w 60-hektarowym gospodarstwie Franciszka Dziuby, w Ujmie Dużej w pow. Aleksandrów Kujawski, do uzyskania odpowiedniego mieszkania oraz 20 tys. zł., należnych mu z tytułu niedopłaconej ordynarii. Podkreślić należy, że bogacz Dziuba źle traktował robotników i wyzyskiwał ich w niemiościerny sposób, pomimo, że gospodarstwo przynosiło mu znaczne dochody. Dziuba posiadał nie tylko traktor, lokomobilę i inne maszyny, ale nawet trzytonowy samochód ciężarowy.

Zakład ogrodniczy sióstr Bernardynek w Łowiczu zwolnił bez wywołania robotnicę: Wandę Rusek, Jawnę Wińcek i Marię Wieczorek. W wyniku pomocy, udzielonej im przez Zw. Zaw. Rob. Prac. w sporze z pracodawcą, robotnice te otrzymały odszkodowania. Przy tej sposobności stwierdzono, że siostry Bernardynki nie ubezpieczyły swych robotnic.

Ks. Bielawski, proboszcz w gminie Radziechowice w pow. radomskim, płacił fernalowi ob. Rybakowi, zatrudnionemu w jego gospodarstwie, za ledwie jeden kwintal żyta miesięcznie, gdy stawka wg. umowy zbiorowej przewidywała

Trzeci dzień procesu w Szczecinie

Banda zdrajców, dezertków i kolaborantów na żółdzie francuskiego wywiadu

Zeznania współników szpiega André Robineau

SZCZECIN (PAP). — Zeznając przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie, w trzecim dniu procesu wywiadu francuskiego, trzech oskarżeni obywateli polscy opowiedzieli, jak zwerbowano ich do pracy szpiegowskiej obietnicami łatwych zarobków i ułatwień wyjazdowych. Agenci ci wskazywali również na wysocę aktywną i kierowniczą działalność oskarżonego Andre Robineau w ramach siatki szpiegowskiej w północno-zachodniej Polsce.

Zespół przysięgłych, który procesowi przedstawiciele prasy zagranicznej zwiększył się do 24 osób. M. in. przybył red. David M. Nichol „Chicago Daily News”, Chicago, USA; red. dr Arsenio Campanella

Agent wywiadu francuskiego Blaustein — Borkowski przyznaje się do winy

Trzeci dzień procesu rozpoczyna się od przesłuchania osk. Zbigniewa Blausteina rel Borkowskiego. Jest to szczupły szatyn o przystrożonych włosach, zły, zacziorniałych wargach. W końcu 1946 r. rozpoczął pracę w Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku, jako kreślarz, a potem jako mierniczy, gdzie pracował do chwili aresztowania.

Blaustein przyznaje się do zarzuczonej mu w akcie oskarżenia winy i wyjaśnia, w jakich okolicznościach został zwerbowany i pracował w wywiadzie francuskim.

Blaustein podczas okupacji zaciągnął się do niemieckiej Organisation Todt. Wzięty do niewoli przez Armię Radziecką, podał się za Francuza i jako taki został zwolniony i powrócił do Polski.

Nie posiadając dokumentów, które by mogły potwierdzić, że jest obywatelem francuskim, za jakiego się podał, udał się do konsulatu francuskiego w Szczecinie w celu uzyskania odpowiednich papierów. Tam jednak paszportu francuskiego, wymaganego przez milicję, nie uzyskał i przyznał się urzędnikowi konsula-

tu, Trufanowowi, że nie jest obywatelem francuskim.

Ostatecznie więc pozostał przy obywatelstwie polskim. Podczas następnego wyjazdu w konsulacie francuskim Trufanow przedstawił go wicekonsulowi Bardet.

Bardet zaproponował mu sporządzenie szkicu określającego położenie jednostki wojskowej, stacjonującej w pobliżu miejsca jego zamieszkania. Blaustein wyraził na to zgodę, spis taki sporządził, wręczył go Bardetowi w Szczecinie i otrzymał „zwrot kosztów”, a Bardet prosił go o dostarczenie dalszych szczegółów dotyczących tej jednostki.

„Wówczas, zastanawiając się nad tym — oświadcza oskarżony — doszedłem do przekonania, że sprawa ta musi być związana ze szpiegostwem”.

Bardet zażądał od niego zebrania danych o transportach wojskowych i udzielił mu wskazówek, jak należy werбовать ludzi, którzy by takich informacji mogli dostarczać.

W szczególności Bardet polecił mu, żeby nie zdradzał przed swymi ludźmi tego, że informa-

cje przeznaczone są dla wywiadu francuskiego, a mówić, że mają one służyć organizacji podziemnej. Bardet kaszał werbować ludzi wrogo ustosunkowanych do obecnego ustroju.

Blaustein zwerbował kolejno Zygmunta Kiljana, który pracował najpierw w PUL, a potem w Centrali Mięsnej, Pawła Nikiporowicza — pracownika PUR, Bogdana Marszałka — pracownika PKP, osk. Stefana Pielackiego — któremu wystarzał się o posadę w Dyrekcji Lasów Państwowych, Igora Ankińskiego — pracownika PUR oraz Jana Mizgera i Bogumiła Dembińskiego — obu pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych. Wykorzystywał też bez zaangażowania Tadeusza Gołaszewskiego.

Kiljan, według wyjaśnień oskarżonego, poszukiwany był przez wiaze za jakiś pogrom w Rzeszowie.

Wyciąg przy wódecie informacje od naiwnych

PRZEW.: Którzy ze zwerbowanych pili wódecę?

OSK.: Kiljan.

PRZEW.: Czy ten moment był podkreślany w instrukcji?

OSK.: Tak, Bardet powiedział, żeby wykorzystywać libacje dla podstępnej wyciągania informacji od ludzi.

PRZEW.: A więc oskarżony ko rzystał w swojej pracy z naiwności rodaków i ich gadatliwości?

Oskarżony daje odpowiedź wymijającą.

Na pytania przewodniczącego i prokuratora wynika, jak dokładnych, wszechstronnych i szczegółowych informacji o CHARAKTERZE SZPIEGOWSKIM żądał jego nowy szef.

Np. Robineau zażądał dostarczenia planu pewnej miejscowości z mapy sztabowej, znajdującej się w Dyrekcji Lasów Państwowych. Na polecenie Blausteina kolega jego Gołaszewski, który tam pracował, dokonał z mapy dwóch odbitek, z których jedną oskarżony przekazał Robineau.

Siec szpiegowska w Dyr. Lasów, Centr. Mięsnej i PUR

PRZEW.: Skąd w rękach oskarżonego znalazła się mapa sztabowa?

OSK.: Z Dyrekcji Lasów.

PRZEW.: Widać z tego, że w Dyrekcji Lasów jest cały komplet map sztabowych?

OSK.: Tak jest.

PRZEW.: Ale użytek ich miał być tylko służbowy?

OSK.: Tak jest.

Z polecenia Robineau oskarżony dostarczył mu pieczętki PUR i pewnej ilości blankietów tej instytucji, korzystając z pomocy Zygmunta Kiljana, który tam pracował. Kiedy Kiljan zaczął pracować w Centrali Mięsnej na polecenie Robineau, oskarżony dostarczył mu informacji, jakie ilości mięsa bierze pewna jednostka wojskowa. Chodziło o ustalenie w ten sposób składu liczebnej tej jednostki. Jednak Robineau był — według wyjaśnień oskarżonego — niezadowolony z dostarczonej danych uważając je za nie dokładne.

PROK.: A więc były to metody podobne jak u Kilmczaka z piekarni?

(Dokończenie na str. 2-9)

Narady przedwyborcze odbyły się również w Moskwie w okręgu mołotowskim, leningradzkim i kałinińskim. Z okręgu mołotowskiego wysunęto kandydaturę W. MOŁOTOWA, z leningradzkiego okręgu wyborczego G. MALENKOWA, a z kałinińskiego okręgu wyborczego — N. CHRUSZCZEWA.

Zbrodniarze kuomintangowsy bombardowali Szanghaj

PEKIN (PAP). — W dniu 7 bm. kuomintangowcy dokonali barbarzyńskiego bombardowania Szanghaju. 18 samolotów, w tej liczbie 12 bombowców amerykańskich, zrzucało na miasto ponad 60 bomb.

W rezultacie nalotu zabitych zostało ponad 200 osób, a około 400 odniosło ciężkie rany. Według tymczasowych danych, ponad tysiąc domów zostało zburzonych. Bomby uszkodziły elektrownię.

Związkowcy polscy w Leningradzie

Leningrad. — Do Leningradu przyjechała znajdująca się w Związku Radzieckim delegacja związkowców polskich z wiceprzewodniczącym CRZZ tow. Aleksandrem Burskim na czele.

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 10. II. 1950 r. o godz. 13. w lokalu Ośrodka Szkolenia Partynego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się konsultacja z koleżnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnicy Bałuty.

Stawianictwo wszystkich uczestników grupy obowiązkowe.

Ośrodek Szkolenia Partynego,

Włóknarki radzieckie piszą do swych polskich towarzyszek

List robotnic zakładów im. Dzierżyńskiego w Iwanowie do Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce

Robotnice Zakładów Włókienniczych im. Dzierżyńskiego w Iwanowie wystosowały niedawno serdeczny list do swych polskich towarzyszek pracy za pośrednictwem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

guzina W. M. pomocnik majstra, Wologdina M. N. prządka, Lugowkina O. J. prządka, Piatanowa N. D. tkaczka i wiele innych. Nasze kobiety są aktywnymi uczestniczkami wszystkich akcji przeprowadzanych w zakładzie pracy i obecnie pracują nad tym, aby przedterminowo zakończyć plan wojenny stalinowskiej pięcioletki.

Życzymy Wam, Towarzyski, dalszych sukcesów w pracy i w walce o umocnienie przyjaźni polsko-radzieckiej, o nową Demokratyczną Polskę.

mi w pracy i w życiu. W imieniu kolektywu kobiet z przedziałniczo - tkackiej fabryki im. F. Dzierżyńskiego list podpisały: przewodnicząca fabrycznego Komitetu Owcziannikowa robotnica (dziewięć nazwisk) 28 stycznia 1950 r.

„Drogie włóknarki polskie! Dziękujemy Wam za Wasz list, skierowany do kobiet radzieckich z okazji pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, która wzmacnia się z każdym dniem. Prosimy przez kazać kobietom polskim w imieniu kobiet pracujących w naszych zakładach gorące pozdrowienia. Wyrażamy głęboką radość, iż Wy, kobiety polskie w pracy swej nad przeobrażeniem Polski Demokratycznej ku Socjalizmowi, wykonywacie bogate doświadczenie Związku Radzieckiego — szczególnie zaś włóknarzy radzieckich. Kobiety radzieckie kochają swoją Ojczyznę i ofiarnie pracują w każdej dziedzinie gospodarki narodowej. Mają one pełną świadomość, że prace ich jest skierowana na dalszy rozkwit ich socjalistycznego państwa, na budownictwo komunizmu w naszym kraju i wzmocnienie pokoju i demokracji w całym świecie.

Przędki, tkaczki, szwaczki, dziewiarki, pracownice biurowe włączają się do potężnego nurtu, który zosił wszystkie kobiety pracy w uroczystym obchodzie Międzynarodowego Dnia Kobiet. Każda w miarę swych sił i możliwości celem uczenia tego święta deklaruje większą wydajność, lepszą jakość pracy, aby zadokumentować, że dzień 8 Marca będzie wielkim świętem wszystkich kobiet na całym świecie, kobiet, pragnących szczęścia i pokoju ludzkości.

Zobowiązania kobiet na dzień 8 Marca
Celem uczenia Dnia Kobiet czerowaczki z PZPW Nr 89, Oddział IV zobowiązały się do dnia 8 marca

wycerować ponad plan po 1 sztuce towaru, co uczyni w sumie 100 sztuk ponad plan.
MĘŻCZYŹNI RÓWNIEŻ PODEJMĄ ZOBOWIĄZANIA
Pracownicy wykończalni zobowiązali się wykonać ponad plan 30 tysięcy metrów tkaniny obcej.
Brigada remontowa postanowiła przed terminem uruchomić 2 kotły parowe do gotowania kawy i mleka.
Członkowie Rady Zakładowej przytępią do organizowania kursów dla analfabetów, aby przeszkolić wszystkich niepiśmiennych, zatrudnionych w zakładach.

Więcej-lepiej-taniej

Zobowiązania kobiet na dzień 8 Marca

PZPW Nr 40 WALCZA O DYSCYPLINĘ PRACY
Załoga kobieca w PZPW Nr 40 postanowiła nie opuszczać bez usprawiedliwienia dni roboczych i punktualnie przychodzić do pracy.
Przewiżaczki zobowiązały się zmniejszyć braki o 0,4 proc. Szwaczki zmniejszą odsetek braków o 0,1 proc. składaczki zmniejszą ilość braków o 0,2 procent.

ZOBOWIĄZANIA KOBIEC Z PZPW Nr 39, ODDZ. IV
Celem uczenia Dnia Kobiet czerowaczki z PZPW Nr 89, Oddział IV zobowiązały się do dnia 8 marca

Wszystkie kobiety w zakładzie zobowiązały się do dnia 8 marca

KOBIECY Z PZPB Nr 8 ROZWINĄ WSPÓŁZAWODNICTWO

Członkinie Ligi Kobiet i Komisji Kobiecej z PZPB Nr 8 postanowiły powiększyć odsetek współzawodniczących z 58 do 63 procent. Tkalinia zwiększy produkcję o 5 proc. Przędki, Bawełnianej Osemki zmniejszą o 3 procent ilość odpadków i powiększą ilość zespołów współzawodniczących o 3 procent. Robotnice wykończalni podniosą wykonanie swych baz produkcyjnych o 3 proc. Pracownice umysłowe podjęły zobowiązania nie spóźniania się i nie opuszczania bez usprawiedliwienia godzin pracy. Postanowiły też wykonywać swe obowiązki w ciągu 8 godzin, unikając godzin nadliczbowych.
W zobowiązaniach indywidualnych kierownik tkalni tow. Bartnicki postanowił przyznać się do sprawnego i szybkiego przeszkolenia tkaczki. Majster Oddziału Przygotowawczego Tkalni, tow. Głapińska, wezwie do współzawodnictwa majstra z drugiej zmiany. Przewodnicząca Rady tow. Maria Rajczak zobowiązała się w ciągu 3 dni poświęcić po 2 godziny na przeszkolenie słabych przątek i niciarek.

ZOBOWIĄZANIA KOBIEC Z PZPW Nr 40

Aż przyjemnie popatrzeć na pracę najlepszych przątek „Bawełnianej Czwórki”. Oto tow. Helena Kruszevska, która mimo swej dość okazyjnej tuszy z racji i szybko krząta przy pracy swych maszyn. Zarówno ona, jak i jej sąsiadki, tow. tow. Ciapińska, Rogozińska i Popławska, pilnie przestrzegają wykonania swych zobowiązań oszczędnościowych. Wyrabiają niedoprzęd do pustych szpul, nie urwiają długich końców gdy zerwie się nitka, a każdy najmniejszy nawet zwitek niedoprzęd składają do terekbi wiszącej przy fartuchu. Zresztą interesują się nie tylko swą własną pracą. Tow. Kruszevska nie pomija żadnej sposobności, aby innym prządkom, a nawet majstrom przypomnieć o konieczności oszczędzania.
Na przykład niedawno jednej z kobiet zginęła terebka do niedoprzęd. „Oczywiście, nie mogąc sobie po-

Wprowadzamy w życie sojusz robotniczo-rolniczy

radzić prządka składała zwitki i niedoprzęd na podłodze. Tow. Kruszevska nie mogła na to biernie patrzeć. Podeszła do majstra Mindrofa i pyta, dlaczego nie wystara się o terebka dla prządki, obojętnie tolerując takie marnotrawstwo. Obowiązkiem majstra jest meldować zawsze kierownikowi o takich wypadkach i jak najszybciej dostarczać prządce terebka z magazynu. Jednak majster Mindrof zlekcewa-

Po i ATTO

Karnawał w Trizonii

Kronika karnawałowa Trizonii notuje wciąż nowe widowiska i atrakcje. Nie będziemy już tu wspominać o randes, vous Pierrot i Kolombina, t. j. o słynnym spotkaniu min. Schumana z p. Adenauerem, która zresztą skończyła się ordynarną kłótnią „kochanków” — o Saar. Idą już nowe numery karnawałowego programu, nie mniej interesujące i godne uwagi. Oto dwa „Szlagiery”:
Niejaki Richter, ez - hilerowiec, awanturnik i rewizjonista, dokonał wielkopomnego dzieła, „sjednoczył” mianowicie w pełnej pijani w Kas. zel trzy czy cztery grupki ultra - reakcyjne, nadając im wspólną nazwę: „Partii Rzeszy Niemieckiej”. Gdy przewodniczący t. mo. parlamentu w Bonn ogłosił o tym historycznym fakcie zebrany posłom, na prawicy „parlamentu”, rozległy się entuzjastyczne okrzyki: „HEIL HITLER!”... I słusnie — bo właśnie ów Richter kandyduje na nowego „fuhrera”, otacza się „strazą przyboczną”, złożoną z b. S.S.-manów i w ogóle w swych wystąpieniach malpuje nieboszczyka Adolfa na potęgę...
Jeszcze lepszy numer zaprodukowało w tych dniach grono b. wojskowych z czasów... Wilhelma II, którzy zebrali się w pełnej knajpie w Bonn dla uczczenia rocznicy urodzin Kajsera. Dostojni uczestnicy zebrania przybyli w mundurach wilhelmowskich, z odznaczeniami cesarskimi na piersi i w pełnej — jak to się mówi — gali. Wzruszając uroczystość, „zaszczycili” obecnością nie tylko licni członkowie rodziny b. Kajsera, lecz również przedstawiciele partii „chrześcijańsko - demokratycznej”, do której — jak wiadomo — należy „kanclerz” Adenauer i większość członków jego rządu. Nastrój był podniosły, a serdeczny, wypito mnóstwo piwa i t. d. i t. p.
Karnawałowy program w zachodnio - niemieckim teatrze kukielek toczy się żwawo i z rozmachem... Poszczególne numery tego repertuaru (dyrekcja: anglosaska) obserwujemy z niejakim podziwem, lecz bez emocji i niepokojem, jak ludzie dla których KULISY podobnych widowisk nie mają, doprawdy, tajemnic...
Trizoniście inscenizacje są szyte tak grubymi nitami, że na tych „tajemnicach” poznać się może nawet rozsądniejsze dziecko...
B. D.

Oszczędzać można na wszystkim

Rzetelny stosunek do pracy — tępi marnotrawstwo

Mistrzowie oszczędności w PZPB Nr. 4

W naszych zakładach pracuje ponad 4.000 kobiet, wszystkie one wypełniają i przekraczają normy produkcji, walczą o najwyższą jakość produkcji. Ponad 350 brigad nosi już z dumą nazwę „Brigad Najwyższej Jakości”. Z okazji XXXII Rocznicy Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji 700 robotnic zakończyło przed terminem wypełnienie rocznego programu, a 40 osób plan 5-letni. Wiele z spośród naszych kobiet — stachanówek za wydajną pracę otrzymało w obwodowym socjalistycznym współzawodnictwie tytuł przewodnie. Oto towarzyszy — Monowa A. J. tkaczka, Strunnikowa M. W. pomocnik majstra, Rodjonyczewa M. M. prządka, Ra-

żyl tę uwagę. Tow. Kruszevska zawiadomiła więc sama kierownika, który natychmiast dostarczył prządce terebka do odpadki.
Tow. Czupryniak, smarowacz, oszczędza na zużyciu oliwy w ten sposób, że pilnie przestrzega, aby prządki z innych oddziałów nie brały oliwy z jego puszek, jak nie raz bywało do niedawna. Po wtóre nie pozwala przelewać oliwy do flaszek, bo to powoduje marnotrawstwo samego tłuszczu, lecz napełnia nią od razu oliwarki. Zdarzało się bowiem dotychczas, że prządka przez nieuwagę przewróciła butelkę i śliza zaraz napełniła ją po raz drugi.
Prócz tego, zastanawiając się nad sposobem najmniejszego zużycia oliwy tow. Czupryniak doszedł do wniosku, że należy smarować maszyny nie dwa, lecz trzy razy dziennie. Smarując maszyny częściej, nie musi wlewać od razu większych ilości oliwy, z której część zawsze spływa na podłogę.
— Odkąd podjąłem zobowiązanie, notuję sobie dokładnie zużycie oliwy. Po upływie miesiąca lub kwartału będę mógł dokładnie porównać uzyskane wyniki z okresem ubiegłym. — Jestem jednak pewny, że zaoszczędzę oliwy więcej, niż zobowiązałem się — zapowiada tow. Czupryniak.

W toku dyskusji bardzo często dały się słyszeć narzekania na kłopoty z dostaniem narzędzi i ekspedientów miejsce

Wielki niedzieli ekipa łączności inlasta ze wsią z PZPB Nr. 8 odwiedziła wsi Konary i Zawady w powiecie radomszczańskim.
Dzięki pełnemu zrozumieniu swych zadań i odpowiedzialnemu uświadomieniu przez kierownika politycznego, tow. Kiebaszńskiego, ekipa „bawełnianej osemki” wypełniła swą misję całkowicie pomyślnie.
We wsi Konary z inicjatywy tow. Woźniczki, przewodniczącej L. K., założone zostało Koło Gospodyń Wiejskich, jak również koło ZMP, do którego zapisała się już spora gromadka młodych chłopców i dziewcząt.
W szczerych i przyjacielskich rozmowach miejscowi chłopcy zwrócili się członkom ekipy ze swych bolączek oraz trudności.
W naszej wsi, mówił jeden z chłopów, jest bogacz Drodź, który posiada 5 hektarów dobrej ziemi i ma konie. Chłopi mało i średniorolni, jak Piotr Wolski, Stanisław Mucha i wielu innych, aby zebrać z pola zboże względnie zorać ziemię, muszą za każdą godzinę wywozić konia drogo płacić Drodźowi albo odrobić należność pracą własnych rąk.
Chłopi wsi Konary czują na wia-

wej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, której personel źle traktuje uboższych chłopów. Szczególnie przy rozdziale mięsa występuje w sposób jaskrawy „kumoterstwo”.
Późną porą ekipa wracała do Łodzi, serdecznie żegnana przez miejscową ludność, która gorąco prosiła o częstsze przyjazdy... (Bań)

Wielki niedzieli ekipa łączności inlasta ze wsią z PZPB Nr. 8 odwiedziła wsi Konary i Zawady w powiecie radomszczańskim.

Dobrze zgrany zespół



6-tu ich należy do zespołu: tow. tow. Praznowski, Arndt, Józwiak, Janus, Waleczak i Bolesław Sobala, który pełni funkcję kierownika. Każdy z nich pracuje w dwóch krosnach kortowych w oddziale I PZPB Nr. 3.
Podczas rozmowy z nami tow. Sobala zatrzymuje swe krosna. Wie, że można było by nieopatrnie przepuścić jakiś błąd. A oto następuje coś zupełnie nieprzewidywanego: in ni członkowie zespołu tow. tow. Praznowski i Arndt widząc, że krosna stoją nieczynne, podchodzą i uruchamiają je. Jeden wymienia czołotka z wątkiem, drugi naciga

Wprowadzamy w życie sojusz robotniczo-rolniczy

Robotnicy Bawełnianej Osemki — odwiedzają chłopów we wsi Konary

Wielki niedzieli ekipa łączności inlasta ze wsią z PZPB Nr. 8

Wielki niedzieli ekipa łączności inlasta ze wsią z PZPB Nr. 8 odwiedziła wsi Konary i Zawady w powiecie radomszczańskim.

Wielki niedzieli ekipa łączności inlasta ze wsią z PZPB Nr. 8

Wielki niedzieli ekipa łączności inlasta ze wsią z PZPB Nr. 8 odwiedziła wsi Konary i Zawady w powiecie radomszczańskim.

Wielki niedzieli ekipa łączności inlasta ze wsią z PZPB Nr. 8

Wielki niedzieli ekipa łączności inlasta ze wsią z PZPB Nr. 8 odwiedziła wsi Konary i Zawady w powiecie radomszczańskim.

Nowe kluby korespondentów

W dniu 8 lutego br. w PZPB Nr 8 powstał klub korespondentów. Zebrani krytycznie ocenili dotychczasową pracę korespondentów fabrycznych i zobowiązali się nawiązać ścisły kontakt z redakcją „Głosu Robotniczego” i przesyłać co najmniej po jednej korespondencji tygodniowo.
Na zebraniu tym uzupełniono również kolegium redakcyjnej gazetki ściennej.
Na przewodniczącego Klubu korespondentów powołano jednogłośnie tow. Pławską. Wstąpienie do klubu zgło

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Stale przeprowadzane na oddziale składalni PZPB Nr 2 pogadanki produkcyjne w krajezami, w których udziela się im wszelkich możliwych wyjaśnień, dotyczących ich pracy, znacznie podniosły poziom fachowy pracowników oddziału. Do skonałe rezultaty osiągają zwłaszcza tow. tow. Adamski, Pławczowski, ob. ob. Łuczak, Szymczak itd.
Nie gorzej spisują się wiazarki, ob. ob. Rozwantowicz, Ślusarczyk, Jagliński, Ogińska i inne. Kolorzyści z majstrom ob. Nawroćkiem, gdy z największą uwagą przygotowują towar na eksport — mówią — „Przebież to nasze dewizy — musimy się starać”.
Niestety, poszczególne sztuki wykazują jeszcze zbyt wiele błędów tkackich. Przeglądaczkę nie zawsze doceniają wielką odpowiedzialność swojej pracy i błędy te przepuszczają. Nieraz w ostatniej chwili trze-

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Stale przeprowadzane na oddziale składalni PZPB Nr 2 pogadanki produkcyjne w krajezami, w których udziela się im wszelkich możliwych wyjaśnień, dotyczących ich pracy, znacznie podniosły poziom fachowy pracowników oddziału. Do skonałe rezultaty osiągają zwłaszcza tow. tow. Adamski, Pławczowski, ob. ob. Łuczak, Szymczak itd.
Nie gorzej spisują się wiazarki, ob. ob. Rozwantowicz, Ślusarczyk, Jagliński, Ogińska i inne. Kolorzyści z majstrom ob. Nawroćkiem, gdy z największą uwagą przygotowują towar na eksport — mówią — „Przebież to nasze dewizy — musimy się starać”.
Niestety, poszczególne sztuki wykazują jeszcze zbyt wiele błędów tkackich. Przeglądaczkę nie zawsze doceniają wielką odpowiedzialność swojej pracy i błędy te przepuszczają. Nieraz w ostatniej chwili trze-

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Stale przeprowadzane na oddziale składalni PZPB Nr 2 pogadanki produkcyjne w krajezami, w których udziela się im wszelkich możliwych wyjaśnień, dotyczących ich pracy, znacznie podniosły poziom fachowy pracowników oddziału. Do skonałe rezultaty osiągają zwłaszcza tow. tow. Adamski, Pławczowski, ob. ob. Łuczak, Szymczak itd.
Nie gorzej spisują się wiazarki, ob. ob. Rozwantowicz, Ślusarczyk, Jagliński, Ogińska i inne. Kolorzyści z majstrom ob. Nawroćkiem, gdy z największą uwagą przygotowują towar na eksport — mówią — „Przebież to nasze dewizy — musimy się starać”.
Niestety, poszczególne sztuki wykazują jeszcze zbyt wiele błędów tkackich. Przeglądaczkę nie zawsze doceniają wielką odpowiedzialność swojej pracy i błędy te przepuszczają. Nieraz w ostatniej chwili trze-

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Stale przeprowadzane na oddziale składalni PZPB Nr 2 pogadanki produkcyjne w krajezami, w których udziela się im wszelkich możliwych wyjaśnień, dotyczących ich pracy, znacznie podniosły poziom fachowy pracowników oddziału. Do skonałe rezultaty osiągają zwłaszcza tow. tow. Adamski, Pławczowski, ob. ob. Łuczak, Szymczak itd.
Nie gorzej spisują się wiazarki, ob. ob. Rozwantowicz, Ślusarczyk, Jagliński, Ogińska i inne. Kolorzyści z majstrom ob. Nawroćkiem, gdy z największą uwagą przygotowują towar na eksport — mówią — „Przebież to nasze dewizy — musimy się starać”.
Niestety, poszczególne sztuki wykazują jeszcze zbyt wiele błędów tkackich. Przeglądaczkę nie zawsze doceniają wielką odpowiedzialność swojej pracy i błędy te przepuszczają. Nieraz w ostatniej chwili trze-

Ponad 3 miliony nagród dla produkujących zespołów produkcyjnych

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina nagrodzono premiami pieniężnymi łącznej wysokości 3 miliony 423 tys. złotych, ponad 1000 pracowników, którzy zajęli produkujące miejsca we współzawodnictwie pracy w IV kwartale ub. roku.
Wśród nagrodzonych znalazły się

TRYBUNA młodych

Młodzież walczy o wykonanie Planu 6-letniego

ZMP w obliczu wielkich zadań

Ubojowanie i wzmocnienie organizacyjnej spistości

Narada łódzkiego aktywu

W Łodzi odbyła się narada aktywu ZMP przy udziale sekretarza Zarządu Głównego ZMP kol. Marii Rutkiewicz oraz kierownika Wydziału Robotniczego Z. G. ZMP, kol. Wiesława Ociepki. Na naradzie przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP kol. Koperski wygłosił referat „O podniesieniu gotowości bojowej i wzmocnieniu organizacyjnym ZMP” oraz wiceprzewodniczący Z. L. ZMP kol. Wolczyński „O pracy ZMP w szkołach”.

W dyskusji nad referatami zabierali głos 29 koleżanek i kolegów. Na czoło zagadnień, omówionych przez aktywność łódzkiej organizacji ZMP, wysunęły się przede wszystkim zagadnienia produkcyjne. Poruszano je wyczerpująco zarówno w referacie, jak i w toku dyskusji. Stwierdzono, że mimo niewątpliwych osiągnięć produkcyjnych jak np. udział młodzieży w Stalinowskich Dniach Pracy, występują jeszcze w pracy młodzieży liczne niedociągnięcia. Są jeszcze zarządy fabryczne, które zbyt mało uwagi zwracają na zagadnienie wykonywania planów, nie otaczają dostateczną opieką młodzieżowych бригад produkcyjnych, zbyt mało interesują się bojkami młodzieży, zatrudniają przy warsztatach. Również mamy zbyt mało w łódzkich fabrykach młodych racjonalizatorów i nowatorów pracy. Wynika to z tej przyczyny, że aktywność organizacji udział jak dotąd, zbyt mało pomocy młodym racjonalizatorom w ich poczynaniach.

A przecież młodzież stanowi poważny odsetek pracujących. Od

niej więc, od jej wysiłku, oddania, od jej kwalifikacji zawodowych, w znacznym stopniu zależy wydajność i jakość produkcji. Trzeba, żeby ambicją każdego młodego robotnika było przodować w pracy, by w ten sposób przyczynić się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. Młodzież łódzka winna skupić się pod hasłem: „Młodzież na pierwszej linii walki o plan!”

Organizacja nasza syczy się, i ma do tego prawo swymi przedownikami pracy. Trzeba jednak,

Przykładajmy się lepiej do nauki! Niezadawalające wyniki I-go półrocza

W tych dniach zakończyło się pierwsze półrocze roku szkolnego 1949/50. Po raz drugi w b. r. organizacje szkolne ZMP przystępują do rozpatrzenia dotychczasowych osiągnięć, braków i błędów na odcinku walki o wyniki nauczania. Nasz aktywność szkolny rozumie coraz lepiej, że dobre wyniki nauczania, to wkład młodzieży szkolnej do realizacji Planu 6-letniego.

Sytuacja na tym odcinku po pierwszym okresie wyglądała źle. Bardzo wysoki odsetek młodzieży łódzkich szkół uzyskał oceny niedostateczne. Taki stan rzeczy skłonił nasze organizacje szkolne do wzmocnienia walki o wyniki nauczania. Na zebraniach Zarządów Szkolnych i Zespołów Młodzieżowych omawiano poziom naukowy szkoły, radzono nad sposobami poprawy wyników nauki. We wszystkich klasach odbyły się narady uczniów z wychowawcami, które wykazały, że głównym źródłem „dwojki” jest lekceważenie nauki, opuszczanie lekcji, spóźnianie się, niepotrzebne zwalnianie, nieodrabianie lekcji. W wyniku tych narad powstały w szkołach liczne komórki samopomocy w nauce.

Zachodzi pytanie, czy praca nasza w minionym okresie była w tej dziedzinie wystarczająca, czy dała rezultaty, które mogłyby Organizację zadławić. Odpowiedź po pierwszym półroczu brzmi krótko — nie! Choć w wielu szkołach nastąpiła znaczna poprawa, to jednak nie w takim stopniu, jakiego wymagał nasz ZMP-owski obowiązek.

Trzeba podkreślić, że w tych szkołach, w których organizacja nasza podeszła do walki o lepsze wyniki nauczania, z należytą powagą, z sercem, po ZMP-owsku, tam widąc rezultaty jej pracy. W Liceum Pedagogicznym TPD po pierwszej klasie syfikacji 50 proc. uczniów miało „dwojki”. Młodzież tej szkoły podeszła krytycznie i samokrytycznie do swej pracy. Wszyscy zobowiązali się uczyć zbiorowo w kółkach samopomocowych. Zobowiązania były wykonywane, a wynik tego — to zmniejszenie liczby niedostatecznych poniżej 30 proc.

Trzeba tu wspomnieć o jeszcze jednym fakcie, nie będącym bez znaczenia w naszej walce o wyniki nauczania: w Zarządzie ZMP w tej szkole nie ma kolegów z „dwojkami”, są tam sami dobrzy uczniowie, a przewodniczącym, kol. Bajor, jest przedownikiem nauki.

Wreszcie przeciwnie przedstawia się sytuacja w Państwowym Gimnazjum Przemysłowym przy ul. Wólczańskiej 23. W kl. II Lic. nie ma ucznia, który posiadałby mniej, niż dwie „dwojki”.

Ten niepokojący objaw nie będzie dla nas niezrozumiałym, jeżeli zważymy, że przewodniczącym tamtejszego koła ZMP, kol. Borowczyk, posiada aż 8 ocen niedostatecznych. A przecież na niego patrzy i z niego biorą przykład, zarówno ZMP-owcy, jak i młodzież niezorganizowana.

Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej. Nasze organizacje szkolne i uczniowie winny ustosunkować się do tego rodzaju członków ZMP wyciągając wobec nich najstrzeższe konsekwencje organizacyjne. ZMP-owcy bowiem muszą przodować w nauce.

Odbywające się w tej chwili zebrania kół i narady klasowe winny być przepełnione atmosferą powagi i troski o wyniki nauczania. Zarządy

szkolne ZMP i Zespoły Młodzieżowe muszą dbać o to, żeby ich uchwały były szczegółowo opracowane, możliwe do wykonania, żeby stwarzały skuteczne formy walki o wyniki nauczania, muszą ciągle kontrolować i pomagać w ich wypełnianiu.

Nie ulega wątpliwości, że dla organizacji szkolnej najważniejszym zadaniem jest walka o wyniki nauczania. Będziemy skupiać wszystkie swe siły do tej walki i walkę tę wygramy!

Włodzimierz Natort.

A. N.

Nasi korespondenci piszą:

I Konferencja Uczelniana ZAMP przy Studium Przygotowawczym

Pięknie przystrojona sala obrad dzielnicy Śródmieście - Prawa zgromadziła około 200 delegatów i gości na I Konferencję Uczelnianą. Za dniem Konferencji ma być przegląd i rozpatrzenie dotychczasowej działalności organizacji ZAMP-owej, wybór nowego Zarządu oraz wyciągnięcie odpowiednich wniosków na przyszłość.

Konferencja ma charakter uroczysty i powściągliwy. Powitali ją w serdecznych słowach: dyr. Studium tow. mgr. Halicz, przedstawiciele PZPR, ZSL, Łódzkiego Zarządu ZAMP oraz przewodniczący ZMP przy PZPB Nr. 2.

W następnym punkcie porządku dziennego kol. Majchrzak wygłosił referat polityczno - sprawozdawczy. Przewodniczący ZAMP przy Studium Przygotowawczym dążyła do rozszerzenia swej wiedzy poza Uczelnię w łódzkich zakładach pracy i w wielkich kołach - ZMP. Musimy dbać o to, aby jak najszerzej rozpo wszechnić i popularyzować Studia Przygotowawcze dla młodzieży robotniczej - chłopskiej. Pamiętajmy, jak w pierwszych latach po wywołaniu uchwał o stworzeniu w Studiu Przygotowawczym możliwości nauki na wyższych uczelniach dla młodzieży robotniczej i wiejskiej przyjęli wszyscy owi rzekomi „obrońcy” poziomu naukowego, w ośbach wstecznej części profesury.

„Obrońcy” ci biadoli, mówiąc: „Jakto, chłop i robotnik na uniwersytecie? Cóż to będzie za poziom? „Obawy” ich były płonne! Dział na wyższych uczelniach absolwenci Studiów Przygotowawczych przodu ją w nauce i w pracy społecznej — mówił kol. Majchrzak.

Następny referat wygłosił kol. Rasplia na temat zadań ZAMP-u i jego roli wychowawczej.

Popołudniowa dyskusja wyclępnęła sporo braków na światło dzienne.

Komisja współzawodnictwa nie pracowała należycie — stwierdza kol. Poppe — Ograniczyliśmy się do mechanicznego obliczania punktów, natomiast nie potrafiliśmy skontrolować pracy Zespołów Samo pomocy Naukowej, nie wniknęliśmy

W tym celu organizacja wojewódzka ZMP w porozumieniu z Wojewódzką Dyrekcją PGR, urzędująca dla PGR-owskiej młodzieży. Dotychczas odbył się już taki kurs w Suchobadzie, gdzie szkolili się młodzież z powiatów kutnowskiego i łowickiego. W pow. łęczyckim kurs odbył się w Szczegocinie a w

Przeorganizujemy skład komisji i opracujemy nowy plan pracy w najbliższym czasie — zapewnia mówca.

Tak samo Uniwersytety Niedzielne w gminie Kruszów, prowadzone przez ZAMP-owców Studium, nie stoją na wysokości zadania — stwierdza kol. Rasplia. Brak opieki ze strony Zarządu Uczelnianego nad wykładami w Kruszowie.

Lecz nie tylko niedociągnięcia zostały poruszone. Dowiadujemy się również o dodatkich poczynaniach i pomyślnych wynikach. Samo stworzenie ZSN, jako nowej formy nauki, nawiązanie łączności z kołami ZMP przy PZPB Nr. 2 oraz przeprowadzona ostatnio rekrutacja na Studium nowych kandydatów — to poważne osiągnięcia.

Po wyborach uchwalono szereg wniosków, które będą dalszymi wytycznymi dla pracy nowego zarządu ZAMP. Między innymi postanowiono stworzyć koło korespondentów prasy młodzieżowej i „Głosu Robotniczego”.

Konferencja przyniosła wiele cennego materiału, tym samym więc spełniła swe zadanie.

St. Beldowski

tej młodzieży swego terenu wzorem i przykładem nowego, socjalistycznego stosunku do pracy, powinien swym przykładem porwać całą młodzież do walki o Plan.

W urzędystycznym zadaniu, stojącym przed całym narodem, wzmagać się będzie bojowość naszej Organizacji, rosnąć będzie jej autorytet i siła.

Wielkie znaczenie w tym zakresie posiada polepszenie stylu pracy ZMP-owskiej. Styl ten nacechowany być musi rozmachem i bojowością. Trzeba skończyć z przysłowio- wym „słomianym ogniem”, a pracować planowo i co najważniejsze, kontrolować wykonywanie planów.

Aby Organizacja mogła wykonać stojące przed nią wielkie zadania, musi stale i systematycznie wzmocniać — swój aktywność. Dlatego też wiele uwagi w pracy Organizacji poświęcić trzeba szkoleniu ideologicznemu i politycznemu, trzeba zainteresować młodzież życiem politycznym w kraju, trzeba większą się szcze niż dotychczas uwagę zwrócić na czystość prasy.

Szeroko omawiano również zadania organizacji ZMP w szkole, jej udział w walce o wyniki nauczania, jako jednego z odcinków przygotowywania kadr inteligencji zawodowej.

Wielką rolę przy podniesieniu gotowości bojowej i wzmocnieniu organizacyjnym ZMP odegrają wybory do władz Organizacji na wszystkich szczeblach. Akcja sprawozdawczo - wyborcza rozpocznie się już 15 lutego b. r. Napiszemy o niej obszerniej w następnym numerze „Trybuny Młodych”.

Odpowiedź młodzieży na apel górnika Markiewki

Wśród robotników „bawelnianej dwójki”, którzy pierwszy raz dzielili na apel górnika Markiewki, podejmując długofalowe zobowiązania produkcyjne, znajduje się wielu młodzieżowców, członków ZMP. Fakt ten świadczy najlepiej że młodzi robotnicy, tkacze i



przędki, w pełni doceniają wielkie znaczenie czynu zapoczątkowanego przez tow. Markiewkę, oraz ogromne korzyści, jakie uzyska państwo i cała klasa robotnicza w wyniku przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Oczywiście, pierwszy zgłosił się ze swym zespołem kol. Ireneusz Marczykowski, o którym nieraz już pisaliśmy na łamach „Trybuny Młodych”. To nie tylko najlepszy spośród młodzieżowców tkaczy „Bawelnianej Dwójki”, lecz i wśród starszych, posiadających wieloletnie doświadczenie i praktykę. Zespół kol. Marczykowskiego zdobył nagrodę w konkursie na najlepsze zespoły tkackie w przemyśle bawelnianym.

A i teraz nie ustępuje pierwszeństwa nikomu. Pierwszy też zgłosił swój udział w długofalowych zobowiązaniach produkcyjnych. Kol. Marczykowski wraz ze swym zespołem do dnia 1 lipca wykonywać będzie bazę produkcyjną w 112 procentach, dając o 2,739 metrów tkaniny więcej niż przewiduje baza.



22-letnia przędka, ZMP-ówka kol. Janina Kaćka, pracuje już od kilku lat w przędalni średnioprzędnej PZPB Nr. 2. Gdy tylko dowiedziała się, że „Dwójka” przygotowuje odpowiedź na apel Markiewki, zgłosiła się jako jedna z pierwszych. Zna przecież swoje możliwości, wie, że zawsze

przekracza swą bazę. A przecież może pracować jeszcze wydajniej. I z pewnością dokaże tego. Jej zobowiązanie brzmi: „Do dnia 1 lipca na wątku Nr 34 wykonać bazę produkcyjną w 113 procentach, dając do tego dnia 1,080 kg przędzy więcej niż przewiduje baza”.

ZMP-owcy z Państwowych Gospodarstw Rolnych winni przodować wśród młodzieży wiejskiej

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych pracuje sporo młodzieży. Wśród niej znaczna część, to nasz przodujący ZMP-owski aktywność organizacyjną.

Między naszymi koleżankami i kolegami w PGR wielu jest przodowników pracy, traktorzystów, którzy wypełniają w codziennej pracy swój ZMP-owski obowiązek. By je dnak jeszcze mocniej podkreślić przodującą rolę ZMP-owców wiejskich w produkcji, należy się szkolić. Szkolić po to, by pracować wydatniej, by uczyć innych wydatniej swej pracy.

W tym celu organizacja wojewódzka ZMP w porozumieniu z Wojewódzką Dyrekcją PGR, urzędująca dla PGR-owskiej młodzieży. Dotychczas odbył się już taki kurs w Suchobadzie, gdzie szkolili się młodzież z powiatów kutnowskiego i łowickiego. W pow. łęczyckim kurs odbył się w Szczegocinie a w

Przeorganizujemy skład komisji i opracujemy nowy plan pracy w najbliższym czasie — zapewnia mówca.

Tak samo Uniwersytety Niedzielne w gminie Kruszów, prowadzone przez ZAMP-owców Studium, nie stoją na wysokości zadania — stwierdza kol. Rasplia. Brak opieki ze strony Zarządu Uczelnianego nad wykładami w Kruszowie.

Lecz nie tylko niedociągnięcia zostały poruszone. Dowiadujemy się również o dodatkich poczynaniach i pomyślnych wynikach. Samo stworzenie ZSN, jako nowej formy nauki, nawiązanie łączności z kołami ZMP przy PZPB Nr. 2 oraz przeprowadzona ostatnio rekrutacja na Studium nowych kandydatów — to poważne osiągnięcia.

Po wyborach uchwalono szereg wniosków, które będą dalszymi wytycznymi dla pracy nowego zarządu ZAMP. Między innymi postanowiono stworzyć koło korespondentów prasy młodzieżowej i „Głosu Robotniczego”.

Konferencja przyniosła wiele cennego materiału, tym samym więc spełniła swe zadanie.

St. Beldowski

Kutno: Państwowe Gospodarstwa Rolne to nie dawne szlacheckie, prywatne majątki, lecz państwowa, a zatem nasza własność. Nie pracujemy już pod batem ekonomy. Pracujemy lepiej i wydajniej bo praca nasza wypływa z poczucia wspólnej odpowiedzialności za PGR. — bo praca zapewnia nam bogactwo, do broby i radość.

Kurs dał nam bardzo wiele — mówi kol. Władysław Grzybowski z PGR. Długie, pow. łowicki — Wiadomości, które pomagają nam w pracy, przekazany też innym bo chcemy żeby wszyscy pracowali lepiej i wydajniej.

A kol. Kostecki Stanisław z PGR. Łęki Kościelne, pow. kutnowski stwierdził: przed wojną za obszarników nie przyjechalibyśmy nigdy na taki kurs. Nikt nie uczyłby nas tak, jak robi to dziś nasze ludowe państwo, jak czyni to nasza organizacja, której tak wiele zawdzięczamy.

O tej postawie młodzieży świadczy chociażby uroczystość, związana z zakończeniem kursu w Poieniu, gdzie młodzi aktywiści wzięli swą wielką radość z tego co dał im kurs. A oto co mówi kol. Kaźmierczyk Stanisław z PGR Turzynów, pow. Oracz my.

Kronika m. Kutno



- WAŻNIEJSZE TELEFONY.**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
 - 33 — Miejski Posterunek MO.
 - 41 — Straż Pożarna
 - 50 — Zarząd Miasta Kutna
 - 31 — Starostwo Powiatowe
 - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
 - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 - 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
 - 91 — Urząd Zdrowia
 - 20 — Szpital Powiatowy
 - 34 — Ubezpiecz. Społeczna
 - 7 — Walenta, Apteka
 - 52 — Chacińska, Apteka.
 - 106 — Apteka „Pod Orłem”
 - 90 — Pogotowie Sanit. PCK
 - 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

W roku 1950 zostanie zelektryfikowanych 9 dalszych gromad

Przed kilkoma dniami odbyło się w Kutnie posiedzenie Powiatowego Komitetu Elektryfikacji Wsi, na którym omawiano sprawę przyjęcia robót elektryfikacyjnych, wykonanych w ubiegłym roku oraz plan elektryfikacji na rok 1950.

W roku ubiegłym zelektryfikowano wieś Bedno, gminę Łysice, Konary oraz wieś i majątek Głogowice.

Plan prac na rok bieżący przewiduje zelektryfikowanie 9 gromad o ogólnej liczbie 464 gospodarstw. Ponadto wystąpiono o dodatkowe ujęcie w planie elektryfikacyjnym wsi i majątku Łęki. Jednocześnie dwie gromady, a mianowicie Kozia Góra i Golebiew wstosowały do Komitetu Powiatowego podanie, w którym proszą o jak najwcześniejsze zelektryfikowanie tych wsi. Wniosek rozpatrzony został nie w najbliższych dniach i następnie skierowany do Wojewódzkiego Komitetu Elektryfikacji.

Tak pokrótce wygląda osiągnięcia i zamierzenia Powiatowego Komitetu Elektryfikacji Wsi. Godnym podkreślenia jest fakt, że coraz częściej chłopcy powiatu kutnowskiego zwracają się z prośbą o ujęcie ich gromad planem elektryfikacji.

Chłopi w pełni doceniają znaczenie tej akcji i przychodzą powołanym do tego czynnikom z wydatną pomocą.

Plan elektryfikacji, który przedstawiliśmy powyżej, ściśle dostosowany jest do potrzeb wsi. Akcja elektryfikacyjna objęta są przede wszystkim wsiem, w których zamieszkują wyłącznie chłopcy mało i średniorolni. Trzeba stwierdzić, że zamierzenia uwidocznione w planie na bieżący rok są poważne i wymagają nie małego wysiłku zarówno ze strony powołanych do tego czynników, jak i zainteresowanej ludności.

Trzeba stwierdzić, że zamierzenia uwidocznione w planie na bieżący rok są poważne i wymagają nie małego wysiłku zarówno ze strony powołanych do tego czynników, jak i zainteresowanej ludności.

(slaw.)

Dlaczego w powiecie kutnowskim nie rozpoczęto prac inwestycyjnych W CUKROWNIACH

Powiat nasz ma charakter wybitnie rolniczy i dlatego na jego obszarze znajdują się liczne zakłady przemysłowe związane ściśle z produkcją rolną. Dalszy wzrost tej produkcji w ramach planu 6-letniego postawił zagadnienie rozbudowy istniejących placówek przemysłowych. Szczególnie duże inwestycje przewidywane są w cukrowniach. Na prace te kredyty zostały już przyznane i wydawać by się mogło, nic nie stoi na przeszkodzie urzeczy-

wistnienia zamierzeń. Tak jednak nie jest. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego nie polecił dotychczas rozpocząć w cukrowniach wyliczonych na terenie powiatu robót inwestycyjnych, zaplanowanych na bieżący rok. Jeśli sprawa nadal będzie się odwiekać i do prac inwestycyjnych nie przystąpi się w lutym lub marcu, to nie wiadomo, czy plan inwestycji będzie mógł być wykonany przed rozpoczęciem kampanii cukrowniczej.

Przypomnienia gospodarcze na luty

Przed roztopami należy oczyścić przepusty dla odpływu wody, które często zatykają się zlodowaciałym śniegiem. Odkryć wyloty dżenowe i oczyścić w polu przegony. Wyzyskać mroźne dni dla rozwoju na łąki i pastwiska w pna, kompostu, odkwaszonego szlamu itp. Obornik wywozić na pole i składować w pryzmy. Zaoszczędzić się wtedy pracy z wywożeniem na wosnę. Zwłaszcza waż-

ne jest to dla pól odległych od domu. Zamówić i zwieźć nawozy sztuczne.

Przed wiosną należy starannie obmyślić plan zasiewów jarych. Pamiętać o mieszkankach i zielonkach na letnią paszę. Doprowadzić do porządku narzędzia do uprawy roli. Kto nie ma włókni, niech się w nią zaopatry. W dni cieplejsze zbadać kopce z okopowymi.



Ob. R. Z. z Kutna pisze:

„Poważną bolączką naszego miasta jest niewywieśnienie w bramach spisu lokatorów, zamieszkujących na terenie danej posesji. Osoby, które szukają kogoś muszą niejednokrotnie pukać do kilku z kolei mieszkań, by wreszcie dowiedzieć się, gdzie mieszka poszukiwana osoba. A przecież wywieśnienie spisu nie sprawiło by jakiegś dodatkowego trudności. Prawda?”

Czytelnik nasz ma rację i sądzimy, że władze miejskie wydadzą odpowiednio w tej sprawie zarządzenie.

Ob. Anna W. donosi:

„Na ulicy Sienkiewicza mniej więcej przy posesji, opatrzonej numerem 15 od dłuższego czasu została uszkodzona tablica drogo-

wa. Czy nie można by jej naprawić?”

Prosimy Wydział Drogowy o zainteresowanie się tą sprawą.

W PGR-ach powstają zespoły szachistów

Przy 60 świetlicach w Państwowym Gospodarstwach Rolnych robotnicy zorganizowali zespoły szachistów. Inicjatywa robotników znalazła pełne poparcie Zw. Zawodowych Rob. i Prac. Rolnych, który otoczył opieką nowo powstałe kolo.

Do końca bież. roku planuje się utworzenie w świetlicach, prowadzonych przez Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych, ok. 420 robotniczych zespołów szachistów. Zespoły te po raz pierwszy zorganizują w roku bież. turnieje szachowe z nagrodami, ufundowanymi przez Zw. Zawodowy.

18 nowych przodowników pracy w zychlińskich zakładach

Zychlińska fabryka maszyn może pochwalić się poważnymi osiągnięciami na odcinku wykonywania planów, jak również we współzawodnictwie pracy.

W styczniu w zychlińskich zakładach brało udział we współzawodnictwie pracy prawie 50 procent zalogi. W miesiącu tym zaszczytne miało 18 przodowników pracy zdobyło 18 osób, w tym 3 kobiety. We współzawodnictwie pracy ważną rolę odgrywały również brigady młodzieżowe, których jest w chwili obecnej 92.

Plan styczniowy fabryki „Kraj” wykonała z nadwyżką

Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Kraj” w Kutnie melduje wykonanie styczniowego planu produkcyjnego. Ilościowo plan wykonany został w 113,7 proc.

Tak więc pierwszy miesiąc Planu 6-letniego przyniósł kutnowskiemu robotnikom nieład sukces.

Z nowym Zarządem w nowy rok Metalowcy fabryki „Kraj” wybierają nowe władze sportowe

Złoto-niebieskie koszulki będą przodować w każdej dziedzinie sportu

Nie ma w fabryce „Kraj” pracownika który by nie był członkiem Klubu Sportowego — nie ma takiego, który by zalegał za składkami. Sportowcy z wyjątkiem na terenie najbliższego zakładu przemysłowego Kutna (triumf!)

Dlatego też, gdy na dzień 1 lutego ustalono termin zebrania wyborczego, świetlica fabryczna zapelniała się zawodnikami, działaczami i członkami ZKS „Stal”.

Po ostatnich uchwałach III Plenum KC PZPR i III Plenum Związków Zawodowych sport stał się jednym z najważniejszych czynników, mających w ramach Planu Sześcioletniego odegrać poważną rolę. Rozumiejąc to do bież. władze sportowe całą uwagę skupiły na jak najlepszym przeprowadzeniu wyborów, które miały wyłonić Zarząd prowadzący klub do coraz większego rozwoju.

Zebranie zgabi dotychczasowy prezes klubu ob. Tadeusz Jedyk, wliczając w imieniu zebranych przedstawicieli Okręgu — inspektora Maliszewskiego, OKZZ — ob. Stolarka, PRZZ

Kierownicy Grup Producentów zostają przeszkoleni

W najbliższych dniach przystąpi się do organizowania liczących kursów dla kierowników i przodowników grup plantatorów i hodowców. Na punkty szkoleniowe wytypowano w naszym powiecie 3 miejscowości: Kutno, Krosiniewice i Zychlin.

Szkoleniem objętych zostanie 490 kierowników. Kurs trwać będzie 6 dni. Na program zajęć złoży się wykład na następujące tematy: spółdzielczość wiejska, rola i zadania Związku Samopomocy Chłopskiej, znaczenie grup producentów dla gospodarki państwowej oraz referaty polityczne, omawiające obecną sytuację na arenie międzynarodowej.

— ob. Szymańskiego oraz przedstawicieli metalowców z TOR w Kutnie ob. Radziemińskiego. Trzeba bowiem pamiętać, że Klub „Stal” — jako Związkowy Klub Metalowców — skupia w swych szeregach wszystkich metalowców, bez względu na miejsce ich pracy.

Po powołaniu na przewodniczącego zebrania przodownika pracy i działacza sportowego ob. Orockiego i na sekretarza zebrania ob. Miłostaw Rączkę, powołano prezydium i skład którego weszli wymienieni przedstawiciele oraz tow. Chojnacki — przedstawiciel Podst. Org. Partijnej „Kraj” i ob. Krauze — trener Klubu.

Długi i wyczerpujący referat kol. Mileckiego na temat „Cele i zadania sportu związkowego w świetle uchwał BP KC PZPR” wykażoło ogólny ton, jak duża waga przywiązuje Państwo i Partia do sportu w kraju budującym Socjalizm.

Kolejno złożyli swe roczne sprawozdania prezes, skarbnik i Komisja Rewizyjna. Plany na przyszłość — to niekiedy perspektywa dla członków Klubu, to rozwinięcie sekcji bokserskiej, piłkarskiej. Otoczenie specjalną opieką sekcji lekkoatletycznej, założenie sekcji szermurki — i wreszcie wspaniałe zapowiadające się pomoc finansowa i wyposażenie w sprzęt — oto główne wytyczne.

Sprawozdania wywołały długą i wyczerpującą dyskusję, w której drogą krytyki i samokrytyki poruszono wiele bieżących spraw. Skrytykowane pewne niedociągnięcia w dotychczasowej pracy oraz wysunięto konkretne wnioski, które nie są dotychczas zlikwidują. Po przeszło godzinnej dyskusji przystąpiono do głosowania. Po dopokopowaniu jeszcze dwóch członków Zarządu zgłoszonych przez Walne Zebranie przyjęto przedłożoną listę bez poprawek. W wolnych wnioskach ustalono, że zebranie celem ukonstytuowania się Zarządu odbę-

dzie się bezpośrednio po wyborach. Zabierając głos w wolnych wnioskach, poruszyli wiele pilnych i ciekawych zagadnień, jak podniesienie higieny w klubach, zaopatrzenie zawodników w walizki na sprzęt i apteczki oraz konieczność uzyskania zniżek kolejowych dla zawodników. Odpowiadaniem „Młodzieżowców” zakończono uroczyste zebranie wyborcze.

Wybrani członkowie Zarządu tego samego dnia dokonali podziału funkcji. Ustalono następującą obsadę nowego Zarządu klubu: prezesem honorowym klubu wybrano do tychczas pełniącego tę funkcję ob. Bronisława Byczkowskiego, przewoźniczym został ob. Leonard Otocli, przodownik pracy i działacz sportowy, wiceprzewodniczącym ob. Władysław Radziemiński — przedstawiciel TOR-u, sekretarzem ob. Miłostaw Rączka, zastępcą i kroni-

karzem ob. Marian Marynowski. Na kierownika finansowego Klubu powołano dyr. adm. fin. ob. Zygmunta Wypycha, a na skarbnika kol. Henryka Janczaka. Na referenta kult.-oświat. powołano zaocznie ZMP-owca kol. Stefana Arenta — przebywającego obecnie na specjalnym kursie. Gospodarzami zostali ob. ob. Kowalewski i Kornacki, a kierownikami sportowymi ob. ob. Jedyk i Milecki. Poza tym wybrano kierowników poszczególnych sekcji sportowych. I tak: kierownikiem sekcji bokserskiej został — Rydlewski, piłkarskiej — Krauze, gier sportowych — Szychulski, lekkoatletycznej — Suchański, ping-pongowej — Kaczowski i szachowej — Bendowski. Członkiem Zarządu został kol. Piwocki. Poza tym wybrano sąd koleżeńcki i Komisję Rewizyjną w składzie: ob. ob. Szymański, Bałutka, Kuchta, oraz kol. kol. Materka, Grygiel i Krakowiak. MIO

SLABA PRACA kół bezpieczeństwa i higieny pracy w PPB Nr 6

Przy Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym Oddział Nr. 6 w Kutnie istnieje referat bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracę referatu kieruje woletolejni murarz, ob. Eugeniusz Milecki, wysunięty dziś na tak odpowiedzialne stanowisko. Referent B. H. P. zna wszelkie bolączki murarzy i stara się u sunąć je jak najskrybiej.

Niestety nie jest to sprawa łatwa, gdyż kolo bezpieczeństwa i higieny pracy, zorganizowane przy poszczególnych budowalch nie wykazują dostatecznej aktywności i nie rozpracowują dokładnie stojących przed nimi zadań. Dotychczas bar-

dzo mało zrobiono na odcinku ulepszenia metod pracy.

Kolo bezpieczeństwa i higieny pracy, które składają się z robotników zatrudnionych na danej budowl, mają jako zasadnicze zadanie opracować i zapewnić załozodze jak najlepsze warunki pracy.

Sezonowość pracy i często przypadkowe zatrudnianie niewykwalifikowanych sił w okresie przedwiojennym, wszystko to nie sprzyjało uno wczesniejsiu pracy.

Dziś skończyliśmy już z sezonowością i musimy skończyć z przestarzałymi metodami i stylem pracy. Do realizacji tych zadań powołane zostały kolo B. H. P.

Podział dochodu w Spółdzielni Produkcyjnej

Jak obliczymy dniówki obrachunkowe

W spółdzielniach produkcyjnych, które zespołowo gospodarują od wiosny ubiegłego roku i dokonały wspólnych zbiorów, przystępuje się obecnie — po zamknięciu rocznego bilansu — do pierwszego podziału do chodów, uzyskanych wspólnym wysiłkiem.

Wysokie plony i dobre wyniki hodowli, uzyskane już w pierwszym roku wspólnego gospodarowania, przyniosły spółdzielniom produkcyjnym poważne dochody, a więc i wysokie zarobki ich członkom, o wiele wyższe niż zysk, jaki mieli chłopi przed zorganizowaniem się w spółdzielnię.

Zamknięcie rocznego bilansu gospodarczego i podział dochodu wykazują więc w sposób najbardziej dobitny korzyści, jakie daje kolektywny system pracy na roli.

Podstawą sprawiedliwego obliczenia udziału członków w dochodach gospodarstwa kolektywnego, zorganizowanego wg. II i III typu, jest wkład pracy poszczególnych członków. W Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej (typ II) według ilości włożonej pracy rozdziela się 60-70 proc. tej części dochodu spółdzielni, który przeznaczony jest do podziału, resztę zaś rozdziela się według ilości przekazanych do gospodarstwa zespołowego: ziemi i inwentarza. W czym (typ III) rozdział podzielnej części dochodów, stanowiącej nie mniej niż 70 proc. ogólnego dochodu spółdzielni, przeprowadzany jest jedynie według ilości włożonej pracy.

Dlatego sprawiedliwa ocena pracy jest jednym z najważniejszych zagadnień gospodarstwa kolektywnych. Obliczenie to ma być wynikiem rzetelnego porównania wysiłków każdego pracującego w gospodarstwie i musi uwzględnić zarówno ilość jak i jakość pracy.

W tym celu gospodarstwa zespołowe ustaliły normy dla każdego rodzaju pracy, przyjmując za jednostkę t. zw. dniówkę obrachunkową. Wszystkie prace, wykonywane w spółdzielniach przelicza się na dniówki

obrachunkowe według specjalnych tabel, które opracowuje zarząd spółdzielni przy pomocy agronomów POM, a następnie zatwierdza ogólne zebranie członków. W związku z tym, normy w poszczególnych spółdzielniach mogą być różne, gdyż przy ich opracowywaniu uwzględnia się miejscowe warunki jak np. rodzaj gleby, jej zachwaszczenie, istnienie lub brak urządzeń w oborach i chlewach itp.

Dla ułatwienia powstającym coraz liczniej spółdzielniom produkcyjnym opracowywania tabel dniówek obrachunkowych, Centrala Rolnicza Spółdzielni

opracowała specjalne wytyczne, w których podano orientacyjne przebiegi typowych prac w spółdzielniach na dniówki obrachunkowe. W wytycznych uwzględniono prace administracji i personelu technicznego, prace przy uprawie gleby, nawożeniu, siewach zbóż, ich zbiorze i młóceniu, przy uprawie i zbiorach okopowych oraz przy chowie inwentarza.

Praca każdego pracującego w zespole oceniona według ustalonych norm jest zapisywana do księżeczek obrachunkowych, (które powinni posiadać wszyscy pracujący) oraz w księgach spółdzielni. Wszyscy członko-

Coraz więcej placówek handlu uspołecznionego

W roku 1949 handel uspołeczniony bardzo poważnie rozwinął swoją sieć dystrybucyjną, obejmując coraz to nowe odcinki gospodarcze. W okresie, o którym mowa, powstało na terenie powiatu kutnowskiego 18 nowych punktów spółdzielczych sprzedaży mięsa, 12 zaś uruchomiono przy Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej.

Rozwój detalicznej sieci sklepów spółdzielczych daje gwarancję całkowitego zaopatrzenia ludności miast i wsi w artykuły pierwszej potrzeby. Bardzo poważnym czynnikiem regulującym dziedzinę zaopatrzenia jest powstała w roku 1949 Powiatowa Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia w Kutnie. Dba ona o celowe rozmieszczenie placówek handlu uspołecznionego i ich właściwe zaopatrzenie.

Niemniej ważną rolę spełniają powstałe gospody spółdzielcze. Dotychczas one ludziami pracy tanich i pozytywnych posilków. Toteż władze administracyjne oraz kierownictwo PSS dokładają wszelkich starań, aby Gospody Spółdzielcze służyły jak najszerszym rzeszom robotników i chłopów.

Stwierdzić trzeba, że placówki handlu uspołecznionego rozwijają się z dnia na dzień. Robotnicy i chłopcy chętnie zaopatrują się w potrzebne artykuły w spółdzielniach, gdyż ceny są tutaj godziwie skalkulowane, a obsługa szybka i uprzejma.

Premiowanie kierowników świetlic wiejskich

Zarząd Wojewódzki ZSCH przyznał po 5.000 zł. premii dla kierowników zespołów, biorących udział w konkursie sztuki i pieśni radzieckiej. Z powiatu kutnowskiego premie te otrzymali: ob. Urbański (Ernestynów) oraz ob. Michalski, kierownik zespołu artystycznego w Muchnowie.

Przy okazji podajemy, że Zarząd Powiatowy ZSCH, w Kutnie skierował w ostatnich dniach dwóch kandydatów na kurs kierowników zespołów artystycznych. Kierownicy ci po ukończeniu kursu prowadzić będą zespoły w Młogoszynie i Ryble.

wie mają prawo do kontrolowania zapisanych im dniówek. W tym celu miesięczne wykazy dniówek wywieszane są do wglądu dla członków, aby mogli oni wnieść ewentualne zastrzeżenia i poprawki.

Wprowadzenie dniówek obrachunkowych i skrupulatne ich zapisywanie jest czynnikiem za znacznym przy organizowaniu współzawodnictwa pracy w zespołach. W niektórych spółdzielniach wprowadzono tablice kontrolne, na których wpisuje się co pewien czas ilość uzyskanych dniówek obrachunkowych przez poszczególnych członków. W ten sposób automatycznie wyróżnia się najlepszych pracowników spółdzielni i pobudza innych do wydatniejszej pracy.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 10 lutego 1930 r.

SPALONY WIEZIEN
Podczas pożaru arsenału gminnego w gm. Zajączków pod Tomaszowem — spalił się jeden z czterech zamkniętych aresztantów. Trzej pozostałi dający słabe oznaki życia — odwiezieni zostali do szpitala.

SAMOBÓJSTWA WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
W związku z licznymi wypadkami samobójstw wśród młodzieży szkolnej — pisze „Kurier Łódzki”

— minister oświaty zażądał od kuratorów dokładnego sprawozdania o powyższych wypadkach.

MODA
NA PEŁNE KSZTAŁTY
„Kur. Łódzki” podaje, że ostatnio „na zachodzie lansowany jest powrót do pełnych kształtów”. Wiele artystek filmowych o liniach wychudzonych wampów — straciło podobno posady na korzyść sympatycznych tłuścioшек.

TANIEJAJA...
PASZPORTY ZAGRANICZNE
Chcąc ułatwić opuszczenie kraju tysiącami bezrobotnymi i niedziczy — rząd postanowił zmniejszyć opłaty za paszporty zagraniczne do minimum.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Cyryk” godz. 16, 18, 20
- BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska” II seria — godz. 17, 19, 21
- BAJKA (Franciszkańska 31) „Skarb” godz. 18, 20
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 6” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Słuby kawalerskie” godz. 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 178) — „Konfrontacja” godz. 18, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarci Złeb” — godz. 17, 19, 21
- PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska” I seria godz. 16, 18, 20
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Siostra lokaja” godz. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) „Dzwonnik z Notre-Dame” godz. 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) — „Trójka trefi” dla młodzieży godz. 16; „Odział Z-8” godz. 18, 20
- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wiecz na Ewa” godz. 18, 20
- SWIT (Bałucki Rynek 2) „Podrzuć” godz. 18, 20
- TECZA (Piotrkowska 108) „Świat się śmieje” godz. 16.30, 18.30, 20.30
- TATRY (Sienkiewicza 40) — „Bitwa o Stalingrad” godz. 16, 18, 20
- WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dubrowski” godz. 16.30, 18.30, 20.30
- WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Pustelnia Parmeńska” II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30
- WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 15) — „Czarci Złeb” godz. 16, 18, 20
- ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ali Baba i 40 rozbójników” godz. 18, 20

RADIO

11.55 (Ł) Sygnal czasu — chwila muzyki. 12.04 DZIENNIK POLUDNIOWY. 12.25 PRZERWA. 13.20 (Ł) chwila muzyki, 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa 14.00 Radiokronika 14.15 (Ł) Komunikaty, 14.20 (Ł) Pieśni F. Mendel sohna. 14.40 (Ł) Sonata c-moll W. A. Mozarta. 15.00 „Sprawy morskie” 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 — „Gramy i śpiewamy marsze”. 16.00 DZIENNIK POPOLEDNIOWY. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „Byłem na wczoraszach”. 16.30 (Ł) W audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — felieton A. Kłoskowskiej o książce A. Ma Karenki pt. „Flagi na basztach”. 16.40 (Ł) Muzyka radziecka 16.50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki. 17.00 Koncert dla przedowników świata pracy. Transm. z Pragi II. 17.45 Audycja SP. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu „Historia Polski”. 19.00 „Spliki” — audycja satyryczna. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.40 Muzyka. 21.00 „Słowo o pułku Igora. 21.20 Koncert. 22.00 (Ł) „Nowe wiersze Włodzimierza Słobodnika”. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transm. z Budapesztu. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.15 Muzyka poważna.

TYSIĄC ROBOTNIKÓW STEIGERTA IDZIE NA BRUK
W fabryce Steigerta zwolniono z dniem wczorajszym tysiąc robotników. Otrzymałi oni świadectwa i karty rejestracyjne do Funduszu Bezrobocia.

GASNA PIECE W CHORZOWIE
W Chorzwie wygaszone już trzy z kolei piece. Obecnie z pięciu pieców fabryki związków azotowych, tylko dwa są czynne. Przy dalszym braku zamówień i tym piecom grozi zamknięcie.

W związku z wygaszeniem trzeciego z kolei pieca — zwolniono z pracy większą liczbę robotników (Kurier Łódzki).

PRAWNUCZKI KILIŃSKIEGO PRZYMERAJĄ GŁODEM
Mieszkające w Kaliszu prawnuczki po pułkowniku Kilińskim przymerają głodem.

KARA CHŁOSTY W ANGLII
W więzieniowie angielskim wydarzył się niebywały skandal — więźniów skazanych na karę chłosty — skoczył z parapetu schodów i zabił się na miejscu. Bernard Shaw w związku z tym ogłosił artykuł atakujący średniowieczne sposoby znaczenia się nad więźniami w Anglii.

TEATR

PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś teatr nieczynny. Zespół na wystepach w Warszawie.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki” J. Bilzińskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)
Piątek, dnia 10 lutego o godz. 19.15 „Królowa Przedmiescia”.

SALA TEATRALNA „OGNISKO” (ul. Moniuszki 4 a)
Objazdowy Teatr Dramatyczny Do mu Wojska Polskiego w Warszawie wystawia sztukę M. Gorkiego p. t. „Matka”. Początek o godz. 19.15.

PANSTWOWY TEATR LALEK „ARLERIN” (Piotrkowska 152, tel. 258-99)
W ramach Festiwalu Sztuki Radzieckiej o godz. 17.15 — „Złota rybka” — sztuka z repertuaru S. Obraczowa.
Kasa czynna od godz. 10 rano.

PANSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)
Godz. 9.30 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

ZE SPORTU

Czołowy górnik Polski Ludowej Wiktor Markiewka

przyjmuje pozdrowienia od sportowców wiejskich

W wtorek przybyła na Śląsk sztafeta narciarska, zorganizowana staraniem Głównej Rady Sportu Wiejskiego. Sztafeta biegła Słazkiem Zwycięstw, od przełęczy Dukielskiej (woj. rzeszowskie) — do Zgorzela.

Na moście, łączącym miejscowość Białą (woj. krakowskie) z Bielskiem (woj. śląskie), wobec miejscowych władz i przedstawicieli ZSCh drążyny narciarskie LZS woj. krakowskiego przekazały urny z ziemią rzeszowską oraz meldunki — sztafete śląskiej. Na trasie w woj. śląskim, wynoszącej 228 km, startować będą 200 członków sekcji narciarskiej LZS sześciu powiatów górskich woj. śląskiego Miasta i gmi

ny, którymi przebiega sztafeta, udekorowano flagami.

W Zorach 4-osobowa delegacja odłączyła się od głównej sztafety i udała się do kopalni „Polska” do Świętochłowic, aby przekazać tam czołowemu rebaseowi Polski Ludowej — Wiktorowi Markiewce pozdrowienia oraz wyrazi podziwu młodzieży wiejskiej dla jego wspólnych osiągnięć. W imieniu delegacji pozdrowienia złożyli: mistrzyni Polski juniorów — Cieciałówna oraz wicemistrz — Halama z LZS (Wisła).

„Przyrzekamy Ci i całej klasie robotniczej — powiedziała m. in. Cieciałówna — że na odcinku wsi polskiej, łącząc naukę ze sportem i pracą, będziemy nieustraszenie walczyć o przyspieszenie procesu przekształcenia naszego kraju, w kraj kwitnącego socjalizmu w oparciu o nowego człowieka silnego fizycznie i moralnie.”

Wiktor Markiewka przekazał młodzieży wiejskiej serdeczne pozdrowienia i życzenia wielkich sukcesów w przebudowie socjalistycznej wsi polskiej.

W Świerklanach, do których sztafeta przybyła w środę, odbyła się wielka akademicka, poświęcona z występiami artystycznymi Ludowych Zespołów Sportowych.



Na puchowym szlaku

Tow. Markiewka wskazuje cel, który winien przyswiecać naszemu sportowi

O tym, że racjonalnie pokierowane wychowanie fizyczne i sport wyczynowy wywierają olbrzymi dodatni wpływ nie tylko na rozwój fizyczny, ale również na przysposobienie psychiczne do wszelkich trudów związanych z pracą nie tylko fizyczną, ale i nawet umysłową, pisaliśmy już na tym miejscu niejednokrotnie. Być może nie poruszylibyśmy tej sprawy dziś gdyby... nie wiadomości, „Przeglądowi Sportowemu” przez czołowego naszego rebasea, którego nazwisko jest dzisiaj popularne w całej Polsce — górnika Markiewkę.

Gdyby nie sport, to dzisiaj przy moich 49 latach, nie odnosiłbym sukcesów na polu współzawodnictwa. Proszę to podkreślić, żeby młodzi wiedzieli, jaką sprawność fizyczną daje uprawianie sportu i przysposobia do pracy — powiedział tow. Markiewka w wywiadzie udzielonym „Przeglądowi Sportowemu”.

Słowa tow. Markiewki zawierają całą kwintesencję ruchu sportowego nie tylko u nas w Polsce, ale we wszystkich krajach demokracji ludowej. We wszystkich tych państwach sport przestał być już wreszcie zabawą, mniej lub bardziej frapującym widowiskiem i... wylęgarnią nierobów, jakim był przed wojną. Nie na próżno wydaje nam się państwo miliony złotych na krzewienie i rozpowszechnianie wychowania fizycznego i sportu, a czy ni to dlatego, aby podnieść zdrowie i sprawność fizyczną obywateli, aby przysporzyć krajowi więcej takich przodowników, jak tow. Markiewka.

Najpilniejszym i najważniejszym obecnie zadaniem całego naszego ruchu sportowego winno być przysposobienie naszemu krajowi coraz to nowych zastępów takich rekordzistów, których rekordy mierzyć będziemy nie miętami i ulamkami sekund, lecz procentami wyrobionych norm.

W tym kierunku musi być wciąż zwrócona nasza uwaga. Wychowanie fizyczne i sport będąc czynnikami wychowawczymi, przygotowującymi do pracy dla państwa wciąż nowe kadry obywateli, musi objąć nie jednostki, lecz miliony. O to musimy się bić wciąż, jeżeli chcemy zrealizować nasze najważniejsze zadanie — zadanie społeczne.

Pływacki turniej łódzkich kół sportowych

Rada Kultury Fizycznej przy Zw. Zaw. po turnieju siatkówki kół sportowych, który spełnił swoje zadanie propagandowe, postanowiła zorganizować w najbliższych dniach turniej pływacki kół sportowych na basenie Ogniska.

Dnia 19 lutego rozpoczyna się eliminacje dla mężczyzn na dystansie 100 m. st. dow. i dla kobiet na 60 m. st. dow.

O puchar PKZSS walczą dziś w Łodzi siatkarki sześciu okręgów

W dniu dzisiejszym w sali Ogniska rozpoczyna się półfinałowa rozgrywki siatkówki żeńskiej w grupie II o puchar Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szachy. Reprezentowane są zespoły sześciu okręgów, a mianowicie: AZS Warszawa, Kolejarz Szczecin i Katowice, Spójnia Grudziądz, Unia Piotrków oraz miejscowa Chemia. Faworytami do obojczych lokat są zespoły Chemii, akademickiej oraz Kolejarza ze Szczecina. Niewątpliwie mecze będą interesujące i zgramadzą dużą ilość miłośników siatkówki żeńskiej.

Początek zawodów wyznaczono na godz. 18. Na pierwszy ogień pójdą zespoły Spójni z Grudziądza i Unii z Piotrkowa. Drugi mecz rozegra AZS Warszawa z Kolejarzem Szczecin. Wreszcie w ostatnim spotkaniu tego dnia Chemia zmierzy się z Ko

Dużo emocji dostarczą nam w niedzielę gimnastycy i gimnastycy Związkowca-Zrywu

KS Związkowca-Zryw organizuje w dniu 12. 2. 1930 r. o godz. 16 w sali przy ul. Pogonowskiego 82, zawody gimnastyczne wewnętrzno-klubowe. Udział bierze sekcja męska i żeńska. Impreza ta będzie ciekawa ze względu na wyrównany poziom startujących.

Walka o pierwszeństwo rozegra się prawdopodobnie pomiędzy Gajdeckim, Burskim, Ostrycharzem, Torbinerem, Dubisem i Lipskim, a w konkurencji żeńskiej dominującą rolę odegrają: Szymczak, Janeczek, Bielička, Kusiakówna. Nie wykluczone są jednak niespodzianki. Program zawodów obejmuje: ćwiczenia na wszystkich przyrządach i gimnastykę wolną.

Sędziują: ob. ob. Lindner, Zatorski, Woźniak i Bédkowski. Zawody mają na celu spopularyzowanie gimnastyki, wśród szerokiego mas.

Po rozpoczęciu imprezy wejście zostanie zamknięte.

Komunikat oficjalny ŁOZ Szach. Nr. 1

Dnia 12 lutego o godz. 10 rano rozpoczyna się Drużynowe Mistrzostwa Okręgu Łódzkiego na rok 1930 w kl. B. Udział biorą następujące kluby (numery kolejne według losowania):

- 1) Budowlani, 2) Związkowca-Zryw II, 3) ZZ Stal, 4) ZSK Kolejarz Kozłuski, 5) Spójnia II, 6) Włóknarz Pabianice, 7) Ognisko II, 8) AZS II, 9) WZKS Bawelna, 10) ZZ Włóknarz Zgierz II, 11) ŁKS Włóknarz II.

W pierwszej rundzie grają kluby w następującym zestawieniu:

- 1) Budowlani — pauzują.
- 2) KS Związkowca-Zryw II — ŁKS Włóknarz II (Łódź, Piotrkowska 262).
- 3) ZZ Stal — Włóknarz Zgierz II (Łódź, Piotrkowska 215).
- 4) ZSK Kolejarz Kozłuski — WZKS Bawelna (Kozłuski, Dom Kolejowy).
- 5) ZKS Spójnia II — AZS II (Łódź, Wieprowskiego 32).
- 6) Włóknarz Pabianice — Ognisko II (Pabianice, Żymierskiego 2).

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Związkowej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Redaktor odpowiedzialny	216-05
Dział partyjny	254-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ścennych	
Dział mutacji	216-22
Dział informacji sportowej	254-21
Dział ekonomiczny	wewn. 8 i 11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	
Kolportaż	172-31
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 233-32	
Administacja	256-42
Dział ogłoszeń	Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-88 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”	
Adz. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 106-42.	

75 Nieobawiajmy się ZBIEG

— Czandra-Sing!... O...o!... Nasz Czandra-Sing!
— Dziachar, Behagput, Ranpur — czytał rusznikarz. — Ta droga posuwa się transport sahibów. Zdaża do Delhi!
— Ranpur... Dziachar... Po nasze strony, nasze wsiel!
— Nie przepuścimy tych armat do Delhi...
— Nie przepuścimy! Murem staniemy na ich drodze.
Rusznikarz opuścił list.
— Oczywiście — powiedział — ten transport nie dojdzie do murów Delhi.
Bambusową paleczką nakreślił na ziemi kilka linii. W jednym punkcie mogno zatknął paleczkę w ziemi.
— Tutaj! — powiedział — wieś Ranpur i droga do rzeki. Tutaj odbijemy transport. Czandra-Sing poprowadzi ich tak, jak potrzeba.
— Zrobimy zasadzkę w domach! — krzyknął wieśniacy. — Tak! Nasze domy są puste, ale powrócimy do nich! Zasadzimy się i odbijemy armaty sahibom!
— Tak, tak rajocli!

Obóz PZHL rozpoczęty

W Katowicach rozpoczął się obóz kondycyjno-treningowy dla kadry reprezentacyjnej PZHL, przed międzypaństwowym meczem z Czechosłowacją. Kierownikiem obozu jest kpt. sport. PZHL red. Hirschberg wraz z trenerem Królem.

Zajęcia teoretyczne odbywają się w katechizm WUKF, gdzie hokeiści zostali zakwaterowani, zajęcia praktyczne prowadzone są na Torwarce przed południem i wieczorem.

drogę i wieśniacze domy. W osiedlu było cicho, nigdzie nie było widać dymu, w pustych oknach — ciemno. Zapewne i tu chłopcy porzucili wieś. A gdzie jest okrągły staw, o którym mówił Czandra-Sing?

O, jest pośrodku wsi, jest i duży dom nad samym stawem. Leli zabiło mocniej serce, zdawało jej się, że w wąskim oknie domu mignęła czyjaś głowa.

Główna część transportu przeszła już pół wsi. Kapitan Bedford szedł pieszo i gawędził z Johnem Blendem.

Już się zrównali z dużym domem, stojącym nad stawem, po środku wsi. Przy płocie, obok domu, siedział człowiek.

Człowiek ten tak zwracał uwagę swoim oryginalnym wyglądem, że kapitan mimo woli zatrzymał się.

Pochylony, skrzyżowałszy nogi, siedział na wytartej skórze leoparda. Jego ciało i policzki były porysowane czerwonymi i czarnymi kreskami. Za całe ubranie miał na sobie wąski pas czarnej tkaniny, okrywający biodra. Głowa i całe ciało były posypane popiołem. Chude ramiona drżały pod warstwą popiołu, rękami przebiegał wolno czarne paciorki różańca, chwiał się i patrzył w ziemię, jakby nie spozostzegal żołnierzy, armat, ani stojących nad nim oficerów.

— Niech pan patrzy, Blend! — powiedział Bedford. — To jest jog.
Blend wzruszył ramionami.
— Czarodziej, czy co?

Rozdział XXVI JOG Z PISTOLETEM.

Nosiciel wody nie kłamał. Za lasem była droga, zagrody dla Lydia i osiedle, dwa rzędy nędznych tubylczych domków stały po obu stronach długiej ulicy. Transport kapitana Bedforda wolno wychodził z lasu na drogę. Z trudem posuwali się żołnierze. Koła topiły się w płynnym błocie.

Spód zasłony wózka wychyliła się dziewczęca głowa, okryta rabkiem białej, wzorzystej sari. Leja uważnie obejrzała skraj lasu,